MONITOR
Na R. P. 1771.
Nro: XXVII.
Dnia 3. Kwietnia.

I.

Regis ad exemplum, totus componitur orbis:

Claud.

SWiadczą *Diodor Sykulczyk* y *Atheneuſz* że u *Etyopow* ten był zwyczay, iż gdy Krol ich, bądź przez chorobę, bądź przez ſzwank iaki przypadkowy ſkaleczał, lub członek iaki ciała poſtradał; na tych miaſt wſzyſcy iego Dworzanie y ci, ktorzy powinni byli w oczach ſię iego ſtawiać, kaleczyli ſię w ſpoſob podobny: maiąc to ſobie za rzecz ſzpetną y nieprzyſtoyną, z Krolem na przykład chromym, poddanym wſzyſtkim nie nachramować. * podobieńſtwo, że to czynili częścią dla ulżenia wſtydu ſwemu Krolowi, ktoryby mogł ztąd mieć; częścią dla przypodobania mu ſię taką przyſługą.

Cb Na-

* *Turpe exiſtimantes, Rege claudo, non & omnes ſubditos claudicare.* Diod.

Naſzych atoli czaſow, za one *Etyopow*, daleko ſzczęśliwſzych, to tak podłe y bardziey niewolnicze pochlebſtwo mieyſca nie ma. Zaden bowiem ile z Monarchow Chrześciańſkich, nie ieſt tak źle z pierwiaſtkowych lat ſwoich wychowany, aby ſwey ſłodycz pociechy, że tak rzekę, miał czerpać, bądź z niebacznego bądź z pochlebnego Poddanych ſwoich poſtępku naśladuiących podło przywary iego przyrodzenia, lub też ułomności: ani poddani tak ſą dziś nie roſtropni, aby rozumieli, że ſię Panom ſwoim tak podłą przyſługą, to ieſt naśladowaniem ich przyſad, czy też defektow natury, przymilić y przypodobać lepiey potrafią.

Przeto zdaie mi ſię, że ta Poëty zpowſzechniona iuż maxyma: *Regis ad exemplum &c.* bardziey ſię ściąga do cnot y przymiotow Monarſzych, tudzież do ſkłonności Ich oboiętnych; nie zaś do przywar y ułomności Panuiących, od ktorych iako żaden człowiek, tak też y Krolowie, nie przeſtaiąc bydź przez naywyżſzą doſtoyność ludźmi, nie ſą wyłączeni.

Naśla-

Naśladowanie Krolow w taki ſpoſob, nie ſzukaiąc go po obcych kronikach, znaydzie ſię y w naſzych domowych dzieiach. KAZMIERZ IV. był wielki budowniczy, Goſpodarz, wielu miaſt, zamkow, grodow y miaſteczek oſadziciel, na ktorych zaludnienie, zwłaſzcza puſtych pod ow czas gruntow *Podgorſkich*, Niemcow z ſąſiedztwa ſprowadził, po dziś dzień tam pod prawem *Maydeburſkim* oſiadłych, *y głuchemi Niemcami* rzeczonych. Za iego więc przykładem wſzyſcy Panowie Polſcy, Szlachta możnieyſi, mieſzczanie maiętnieyſi, miaſteczka, wſie, kamienice, iedni zakładali: drudzy oſady y dawne dziedziny pomnażali, y do lepſzego ſtanu przywodzili: y z tąd to naypierwſze murow u nas początki, z tąd miaſta, miaſteczka, zamki y grody powſtały, kto e po dziś dzień ieſzcze w ſtarożytnych gmachach z wſpaniałych rumow y okazałych puſtek dość pięknie wyglądaią. Tak więc kwitnącą, możną, y bogatą Polſkę KAZIMIERZ zoſtawił, choć nie tak rozległą, iak ią dziſieyſze w obſzernych obrębach ſwo-

ſwoich obeymuią granice: a przeto słuſznie na imię Wielkiego u potomności zaſłużył.

Stefan Batory, y żołnierz był waleczny y Krol uczony, z przychylną zawſze ku naukom y uczonym chęcią, à ztąd laur słuſznie podwoyny y z nauk y z męſtwa noſił. Poſzli za iego przykładem w krotce, y poſtąpili w oboygu tak dobrze Polacy, że nie tylko z Krolem ſwoim dumnego nieprzyiaciela wſtępnym boiem zbili, y z granic państwa wyparłſzy, w ſwoich mu ſię kurczyć kazali ſiedliſkach: ale też zacni y uczeni Mężowie w czci y poſzanowaniu wſzędy, à naybardziey u mądrego Krola słynąć poczęli, ktory do Młodzi Szlachetney ćwiczenie w naukach biorącey, zwykł był mawiać one pamiętne słowa: *Diſce litteras & bene latine, & ego te faciam aliquando Mości Panie.*

Ale na coż nam z dalekich czaſow, przykładow dawnych do naśladowania służących ſięgać? niech każdy, ktokolwiek uprzedzonym myśl ſobie zaprzątnąć

nie

nie dopuścił zdaniem, niech mowię każdy weyrzy, roztrząśnie, y uważy, iak w wielu rzeczach postawa dziś kraiu naszego w lepszą odmieniać poczęła się formę, zwłaszcza w szczęśliwych panowania pierwiastkach, od roku w toczącym się wieku sześćdziesiątego czwartego, do roku prawie sześćdziesiątego osmego: lepszy bowiem porządek, lepsza cywilna ekonomia, lepsza *ex marca pura Coloniensi* moneta, lepsze ćwiczenie młodzi &c. wchodzić w kray nasz poczęły: chęć zaś do nauk y pożytecznych wiadomości, tak dalece w umysłach Obywatelow kraiowych się rozkrzewiła: że w żadnym czasie tak wiele ksiąg Oyczystym językiem na widok publiczny nie wyszło, iak w tym kilkoletnim ninieyszego czasu przeciągu.

Do iakiego zatym punktu szczęśliwości przyiść byśmy mogli, gdyby to wszystko, stosuiąc się do wyrażoney wzwyż maxymy: *Regis ad exemplum &c.* spolnemi siłami od wszech Oyczyzny Obywatelow, stałą y nieprzerwaną ciągnęło

gnęło

gnęło się kontynuacyą na łonie słodkiego pokoiu, ktorego powrot ocalaiący powszechność dobra, ci wszyscy za cel swych żądań maią, ktorzy nie tak z nazwiska iak z rzeczywistości, Obywatelow dobrych zaszczyt prawdziwy noszą.

II.

Sub tua purpurei veniunt vestigia Reges,
Deposito luxu, turbâ cum paupere mixti:
Omnia mors aequat. Claud. l. 2. de raptu Proser.

Nic nie pokazuie bardziey rowność ludzi, iako śmierć, ona iak wielkiego tak małego bierze; y tym samym podczas katarem Monarchę udusi, co y prostego Człowieka. Co dosyć dowodzi, że y wielcy Mocarze świata nie są inaczey ani z inszey massy ulepieni, iak inni ludzie; y że korona z swym wszystkim blaskiem, iako też berło z swą całą władzą, skruszy się za lękką obstrukcyą albo trochą flegmy, gdy naznaczona z wyrokow Nieba godzina przyidzie.

Smierć ludzi, ta ustawa wyrokow gwałtowna,
Na złość im, wszystkie stany iednym strychem rowna.

Ledwie

Ledwie co ich duſza więzienie ſwoie opuści, aliści zaraz wſtręt iakiś okropny y obrzydzenie ich ciała czuć ſię daie, ktoremu przedtym nie dawno tyle ofiar z pochlebnych uſług czyniono, y uſzanowania głębokie aż do czołobitney czci oddawano. Tak ſię oni porodzili na prace y kłopoty, iako innych oſtatek ludzi; tak dalece, że gdy kto uważa z bliſka blaſk ich ſzczęścia, łacno poſtrzedz może, że to proporcyą ſwoią nie domierza ich troſek y trudow od berła nie rozdzielnych; nie mowiąc o przygodach ktorym tak podczas woyny iako y pokoiu podlegaią. Władza ich nawet granice ma określone z przepiſu Rządu Wyżſzego, ktoremu ſię oprzeć nikt nie zdoła. Nad to uciechy wſzelkie w nieſmak im idą, przez czeſte onych używanie: uſzanowanie zaś y boiaźń, ktora ſię ma względem ich oſob, przeſzkodą ieſt y tamą nie przebytą do przyiaźni, ktorąby mieć mogli. Wielki BOZE! gdyby partykularny człowiek mogł wolnym od ambicyi bydź y łakomſtwa, iakby prędko

ko wielcy Monarchowie poznali tę prawdę.

Na ostatek ich bogactwa, ieżeli niemi tak rozrządzaią iakby powinni, nie są ich własne, ale pospolite: ieżeli zaś niemi źle szafuią, przyidzie czas kiedyś ściśłego im zdania rachunku przed Sędzią Naywyższym. Przez co widziemy co to iest za niesłuszność y rozumu zasłonienie, Krolom blasku Korony y naywyższego w Narodzie swoim dostoieństwa zazdrościć, ktorym my raczey nie tylko długiego życia y doskonałego zdrowia na utrzymanie prac dla nas podiętych iako posłuszni Synowie życzyć, ale owszem wszelkim sposobem do ich szczęścia y ukontentowania iako dobrzy Obywatele y Patrioci przykładać się powinniśmy. Poniewasz iako uszczęśliwienie ludu iest uszczęśliwieniem Krola, tak uszczęśliwienie Krola iest uszczęśliwieniem ludu.